

Do Lubina wybrałem się z Klubem Kibica Stali Nysa. W sektorze gości było nas trzydziestu sześciu. Zobaczyłem jednostronny mecz, po którym nie wiem, czy Stal była tak silna, czy Cuprum tak słaby. Bardzo wysoko oceniam doping nyskich kibiców, a nisko postawę miejscowego spikera. Doceniam lubińskich kibiców, za to, że starali się nas sympatycznie przyjąć. Ucieszyło mnie to, że z tego meczu przywiozłem bilet.



Do Lubina pojechaliśmy dwoma busami i chyba dwoma samochodami osobowymi. Przyjechaliśmy w dwadzieścia dziewięć osób, ale kolejnych siedem dołączyło do nas na hali. Łącznie spotkanie to oglądały 394 osoby, czyli dwa razy więcej niż pół roku temu.

W moim odczuciu kibicowsko wypadliśmy zdecydowanie lepiej od miejscowych. Dysproporcje były podobne do tych na parkiecie.

Siatkarze Stali byli tego dnia wyraźnie lepsi. Trener Pliński całe spotkanie zagrał wyjściową siódmką. W pierwszym meczu najslabiej wyglądały gra środkiem i przyjęcie. W Lubinie te elementy funkcjonowały dużo lepiej. Przyjęcie było na poziomie 53%, czyli o 23% lepsze, niż ze Ślepskiem. Punktowali środkowi. Zerba zdobył 10 punktów, z tego aż 5 blokiem. Abramowicz dorzucił 6 „oczek” (bez punktowego bloku). Jeśli chodzi o przyjęcie, to Dembiec miał je na poziomie aż 75%. Dużo lepiej, niż kilka dni wcześniej przyjmowali też Kwasowski (53%) i Gierżot (46%). Obaj przyjmujący byli też skuteczni w ataku. Pierwszy z nich zdobył 10 punktów, a Gierżot 12. Najskuteczniejszym zawodnikiem był Ben Tara, który za swoje 17 „oczek” otrzymał MVP meczu. Bardzo dobrze zagrał na „sypie” Zhukouski, który dorzucił 3 punkty, z tego 2 zdobyte atakiem.

Stal poszczególne sety wygrała do 12, 20 i 17.

Podczas tego meczu rolę "siódmego zawodnika" pełnił spiker, który w każdej przerwie muzyką zagłuszał nyski doping. Mogę to zrozumieć w trakcie meczu. Jednak to, że na maksa włączył ją po spotkaniu, gdy zawodnicy Stali przyszli fetować z kibicami, uważam za słabe. Taka feta to część siatkarskiego show.

Na terenie hali działał bar, w którym można było kupić m.in. piwo w cenie 10 zł.

Po dwóch kolejkach Stal ma 6 punktów. W poprzednich dwóch sezonach na taki dorobek musieliśmy czekać do osiemnastej o dziewiętnastej kolejki.

{morfeo 605}